

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Joanny Boratyńskiej-Sumary pt. "Transfer międzyjęzykowy w tworzeniu wypowiedzi pisemnej w języku niemieckim (L3) u polskich studentów filologii angielskiej"

Przedmiotem analizy w recenzowanej dysertacji mgr Joanny Boratyńskiej-Sumary jest problematyka oddziaływania wcześniej poznanych języków na procesy użycia drugiego języka obcego w wypowiedziach pisemnych. Praca z bibliografią i streszczeniem w języku angielskim liczy 257 stron oraz 203 strony aneksu, zawierającego formularz ankiety oraz wypowiedzi pisemne studentów anglistyki, stanowiące przedmiot badań analitycznych. Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów i podsumowania, w których kolejno omawia się następujące zagadnienia szczegółowe:

- holistyczna koncepcja wiedzy wielojęzycznej,
- ewolucja koncepcji badawczych w zakresie transferu międzyjęzykowego,
- czynniki kształtujące transfer międzyjęzykowy.

Główny rozdział, liczący 124 strony, poświęcony jest szczegółowej analizie zakresów oddziaływania języka polskiego i angielskiego w procesie produkcji tekstu w języku trzecim, tj. niemieckim. Efekty przeprowadzonej analizy zostały omówione sumarycznie w rozdziale piątym. Rozprawę kończy obszerne podsumowanie.

Na zainteresowanie się podjętą tematyką miały wpływ - jak pisze we Wstępie Doktorantka - dwa czynniki:

- osobiste doświadczenia w intensywnej nauce drugiego języka obcego po ukończeniu studiów germanistycznych i związane z tym specyficzne trudności w porównaniu ze studentami, dla których język angielski był pierwszym językiem obcym,
- zawodowe doświadczenia w nauczaniu języka niemieckiego studentów anglistyki w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie.

Właściwe badania przeprowadzono w latach 2013 - 2015, w których uczestniczyło 99 studentów drugiego i trzeciego roku filologii angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Ze względu na profil kształcenia i hipotezy badawcze utworzono dwie grupy. Do pierwszej zakwalifikowano 50 osób, które uczyły się języka niemieckiego w ramach programu studiów anglistycznych z rozszerzonym programem nauczania L3. Drugą grupę badawczą stanowili

studenci, którzy uczyli się drugiego języka obcego w ramach lektoratu w Jagiellońskim Centrum Językowym. Przeprowadzona przed rozpoczęciem badań ankietą dotycząca biografii językowej uczestników eksperymentu oraz jej analiza pozwoliła wyselekcjonować dwie względnie homogeniczne grupy. Przy ich ustalaniu decydujące były dwa kryteria:

- ilość lat używania pierwszego języka obcego,
- proporcja godzin zajęć dydaktycznych w języku angielskim i niemieckim.

Podstawowym celem rozprawy w części analitycznej było zweryfikowanie dwóch hipotez badawczych sformułowanych na str. 107. Pierwsza zakładała, że pierwszy język obcy silniej oddziałuje na użycie L3 niż tzw. L1, jeśli

- a. stopień jego opanowania jest względnie wysoki,
- b. jest często używany,
- c. L3 jest z nim typologicznie spokrewniony.

Według drugiej hipotezy intensywność oddziaływania L2 na procesy użycia L3 zależy od stopnia ich opanowania i częstości użycia.

W celu zweryfikowania wymienionych hipotez został przeprowadzony eksperyment, w ramach którego wyselekcjonowane grupy studentów po obejrzeniu trzech różnych sekwencji niemego filmu mieli opisać w języku niemieckim, tj. w ich L3, przedstawione w nich wydarzenia. Postawione zadanie miało charakter deskrypcyjno-narracyjny. Stworzone warunki pisania tekstu wymuszały autonomiczne wykorzystanie własnej kompetencji językowej w języku najmniej opanowanym i rzadziej używanym. Generowanie tekstu w takich warunkach wymagało przywoływania poszczególnych scen z pamięci, przełożenia ich na formę językową i utrwalenie zwerbalizowanych myśli zgodnie z regułami gramatycznymi, ortograficznymi i tekstowymi. Jak podaje Doktorantka, napisane teksty składały się z krótkich zdań pojedynczych. Z reguły miały one tzw. szyk prosty, rzadko używano spójników wyrażających relacje logiczne. Relacje czasowe, charakterystyczne w tekstach narracyjnych, wyrażane były leksykalnie za pomocą stosownych przysłówków.

Z opisu wynika, że przeprowadzony eksperyment spełniał standardy badań empirycznych.

Uwaga badawcza została skupiona na tych fragmentach wypowiedzi, które zawierały odstępstwa od obowiązujących norm językowych w L3. Zgodnie z przyjętym założeniem niewłaściwie użyte słowoformy traktuje się jako błędy językowe, mogące wskazywać na interferencyjne oddziaływanie innego języka. Użyta nazwa 'błąd międzyjęzykowy' konotuje negatywnie. Jeśli celem pracy nie była analiza lapsologiczna *sensu stricto*, lecz ustalenie źródła i natężenia transferu międzyjęzykowego

jako samoczynnego procesu psycholingwistycznego, to należałoby użyć – moim zdaniem – stylistycznie neutralnego określenia. W zreferowanej literaturze przedmiotu wskazuje się bowiem, że transfer międzyjęzykowy jest nie tylko źródłem błędów językowych, lecz także celową strategią komunikacyjną, na co Autorka rozprawy wielokrotnie wskazuje m.in. na str. 50, 54, 96, 99, 101. W przypadku użycia języka obcego stanowi on ważną, a w metodyce nauczania wręcz zalecaną strategię kompensacyjną. Z tego też powodu opowiadałbym się za innym określeniem tych słowoform, które na płaszczyźnie formalnej lub semantycznej wykazują charakterystyczne odstępstwa od norm obowiązujących w języku używanym w toku produkcji tekstu. Wydaje się, że Autorka rozprawy była tego świadoma, ponieważ np. na stronie 116 i innych używa określenia *odchylenia od normy językowej*, ale do tej kwestii nie ustosunkowała się w sposób jednoznaczny. W konsekwencji transferowany output z L1 lub L2 traktuje jako błąd językowy.

W zebranym korpusie stwierdzono łącznie 6642 odchylenia od norm językowych w L3. 1/3 z nich wykazuje ślady transferu międzyjęzykowego. Z powyższego wynika, że na jedną pracę przypada średnio ponad 66 błędów. Liczba ta wskazuje, jak niski był *de facto* poziom językowy w L3.

Z wykonanych wyliczeń wynika, że wpływ L1 na użycie L3 jest o połowę mniejszy niż języka angielskiego. W przypadku 10% błędów nie można było jednoznacznie określić źródła transferu językowego. Na podstawie analizy stwierdzono, że najbardziej podatną sferą oddziaływania międzyjęzykowego jest leksyka. Na stronach 184 i 185 podaje się, że w zależności od grupy badanych 22,8% i 20,7% odnotowanych odchyleń dotyczy tej sfery. Podane różnice między grupą z rozszerzonym kursem języka i grupą lektoratową są minimalne i statystycznie nieistotne. W drugiej kolejności jest składnia, na którą przypada 11% błędów. Pozostałe kategorie wykazują śladowy wpływ transferu międzyjęzykowego.

Dokonane ustalenia ilościowe są wiarygodne, chociaż niezbyt odkrywcze, ponieważ z badań konfrontatywnych wiadomo, w jakich zakresach występują różnice systemowe, będące potencjalnie źródłem oddziaływania interferencyjnego. Mowa była o tym w początkowych rozdziałach recenzowanej rozprawy. Szkoda, że ustalone wskaźniki nie zostały omówione ani na tle podobnych badań, ani w odniesieniu do części teoretycznej, w której stan dyskusji na podjęty temat został przedstawiony bardzo obszernie, aczkolwiek bez wyraźnej perspektywy badawczej. W tej części Doktorantka ograniczyła się bowiem do zreferowania poglądów czołowych badaczy tego zagadnienia, unikając jednakże jakiegokolwiek dyskusji.

Z poznawczego punktu widzenia interesujące są dane dotyczące proporcji procentowych

poszczególnych typów odchyłeń językowych w obu grupach badawczych. Okazuje się, że intensywność kontaktu z językiem L3 i jego potencjalnym użyciem w warunkach instytucjonalnego nauczania nie ma żadnego wpływu. Z podanych w tabelkach 5.2 i 5.3 (str. 184 i 185) wyliczeń wynika, że w tekstach obu grup stwierdzono niemalże identyczne proporcje procentowe w stosunku do liczby wszystkich błędów. Jest to dość zaskakująca konstatacja, ale nie została ona wyjaśniona. Niewielkie odchylenia dotyczą źródła oddziaływania interferencyjnego, tj. L1 lub L2. Taki stan rzeczy może wskazywać, że odchylenia od normy w L3 mogą być wynikiem silnego hamowania proaktywnego albo zamierzonym efektem strategii kompensacyjnej, stosowanej w przypadku luki nominacyjnej lub nieznanomości reguł językowych lub ortograficznych. W tej drugiej sytuacji transferowany output należałoby traktować inaczej niż w przypadku działania interferencyjnego, mimo iż końcowy efekt jest podobny. Analizowane teksty nie pozwalają jednakże na precyzyjniejszą kategoryzację wykolejeń językowych pod tym względem.

Uwzględniając stopień opanowania L3 poprzez pryzmat częstości jego używania w warunkach instytucjonalnego nauczania, można przyjąć za Doktorantką, że prymarną przyczyną proaktywnego transferu międzyjęzykowego było stosowanie strategii kompensacyjnej. Słuszność tej tezy potwierdzają wykazane w pracy fakty:

1. Wykolejenia na płaszczyźnie leksykalnej we wszystkich grupach badawczych utrzymują się na dość wysokim poziomie i wykazują łagodną tendencję spadkową.
2. Głównym źródłem transferu na płaszczyźnie semantycznej jest L1. Objawia się on w formie rozszerzeń semantycznych, które obejmują w pierwszym rzędzie wyrazy synsemantyczne. Świadczy to o tym, że relacje przez nie wyrażane w L1 są nie tylko lepiej utrwalone w pamięci, ale wydają się bardziej logiczne.

W tabeli 5.37 oraz w komentarzu na str. 212 podaje się natomiast, że wskaźnik odchyłeń językowych o charakterze interferencyjnym w zakresie leksyki wynosi aż 65,3% w stosunku do wszystkich błędów międzyjęzykowych. Tak istotna różnica powinna zostać bardziej szczegółowo omówiona w komentarzu do tabel na str. 184 i 185, z których wynikają zupełnie inne proporcje. Źródłem wątpliwości jest to, że z jednej strony z analizy wyeliminowano 2/3 błędnych użyc w L3, a z drugiej ustala się jakieś relacje do tej części outputu. Oczywiście można ustalać tego typu relacje, ale trzeba przekonująco uzasadnić cel takiego działania. Dalsze wątpliwości wynikają z zaszeregowania ortografii, rodzajnika i pewnych funkcji gramatycznych do leksyki, co automatycznie podniosło wskaźnik oddziaływania interferencyjnego w tym zakresie. W tym miejscu wypada przypomnieć, że rodzajnik w niemieckich gramatykach traktowany jest

konsekwentnie jako kategoria gramatyczna, a nie leksykalna. Arbitralne zaszeregowanie rodzajnika do słownictwa spowodowało również pewien brak konsekwencji, ponieważ błędy w tym zakresie raz zaliczono do błędów o charakterze leksykalnym, innym razem do błędów gramatycznych (vide str. 207). W ESOKJ (2003, s. 106) kompetencja ortograficzna została wyodrębniona jako samodzielny zakres kompetencyjny. Jej bezpośrednie związki z fonetyką i morfologią (vide alternacje samogłoskowe i spółgłoskowe) przemawiają za innym zaszeregowaniem błędów ortograficznych. Kategoryzacji błędów międzyjęzykowych można dokonywać w różny sposób, nawet wbrew przyjętym zasadom, ale musi ona być logiczna i eksplicytnie uzasadniona. Takiego wyjaśnienia we wskazanych przypadkach brak.

Odwołując się do literatury przedmiotu, Doktorantka słusznie podkreśla rolę i charakter świadomości metajęzykowej w procesie monitorowania produkcji językowej. Różnice między oddziaływaniem L1 i L2 wynikają z faktu, że wiedza o języku L1 ma charakter intuicyjno-proceduralny, natomiast w L2 w znacznym stopniu deklaratywny. Jak wiadomo z literatury przedmiotu, wiedza deklaratywna sprzyja procesom monitorowania podczas generowania wypowiedzi w języku obcym zwłaszcza wtedy, kiedy tempo formułowania wypowiedzi może być ustalane samodzielnie, tak jak to miało miejsce podczas redagowania pracy pisemnej. Możliwości neutralizowania oddziaływania międzyjęzykowego zależą więc od trzech istotnych czynników:

- a. poziomu wiedzy deklaratywnej o poszczególnych językach,
- b. predyspozycji do monitorowania,
- c. indywidualnych możliwości ukierunkowania energii poznawczej.

W przypadku rozproszenia tej ostatniej na wiele płaszczyzn lub zużywania jej na najniższych poziomach przetworzenia tekstu, tym mniej jej pozostaje do wykorzystania na poziomach wyższych. Dostęp leksykalny oraz tworzenie związków składniowych w języku obcym są z natury rzeczy trudniejsze, a stosowne procesy kognitywne przebiegają znacznie wolniej. W takich warunkach transfer językowy jest konieczną strategią kompensacyjną wspieraną przez naturalne procesy hamowania proaktywnego. Słabiej wykształcone ślady pamięciowe w L3, jako hipotetyczne jednostki przechowywania, zostają zdominowane przez te, których aktywizacja wymaga mniejszego wysiłku kognitywnego i tym samym jest skuteczniejsza. Ustalone wskaźniki potwierdziły słuszność przyjętych hipotez. Transfer L2 do L3 okazał się zdecydowanie większy niż transfer L1 do L3. Globalnie stosunek ten wynosi 39,9 do 17,9.

Oceniając stronę formalną rozprawy, należy stwierdzić, że jej struktura jest logiczna i spójna. Praca zawiera - niestety - błędy literowe, stylistyczne, interpunkcyjne (vide m.in. str, 10, 37, 38, 50, 53,

96, 98, 100, 120, 149 i in.). Niektóre z nich wypaczyły sens wypowiedzi, np. na str. 10: "Ponadto duża częstość używania L2 powoduje, że gdy używany jest L3, L3 jest 'językiem aktywnym'". W opisanym przypadku aktywnym językiem nie jest L3, lecz L2. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na zdanie na stronie 234 zaczynające się od słów: „Nawiązując do stwierdzenia [...]” Łącznie liczy 94 (sic!) wyrazy i jest wielokrotnie złożone. Taka forma nie ułatwia zrozumienia sensu sformułowanej wypowiedzi. Również arbitralnie utworzone skróty, a szczególnie ich ogromna liczba (łącznie 1, 5 strony) nie ułatwia czytania rozprawy ze zrozumieniem.

Pewne zastrzeżenia można mieć do terminologii użytej do kategoryzowania transferowanego outputu. Autorka rozprawy faworyzuje terminologię anglojęzyczną. Chodzi tu o nazwy, jak np. kognaty, jednostki polileksykalne, kolokacje gramatyczne i in. Zalety ich preferencyjnego użycia w stosunku do uzualnych polskich nazw "przyimki, spójniki, tautonimy, rekcja przyimkowa czasowników" nie zostały wyjaśnione w rozprawie.

Dodatkowego wyjaśnienia wymaga kwestia rozszerzeń semantycznych. W przypadku indywidualnego używania języka obcego pod wpływem innego języka nie powinno się mówić o rozszerzeniach semantycznych w zakresie leksyki, lecz o transferze polisemii. W przypadku wyrazów synsemantycznych sprawa komplikuje się, ponieważ na ich użycie ma również znaczny wpływ prymarność odpowiedników, na co wskazywał Arabski w swojej monografii pt. "Przyswajanie języka obcego i pamięć werbalna" (1996, s. 46). Fakt ten może zniekształcać lub zaciemniać oddziaływanie międzyjęzykowe.

W pracy używa się terminów *kalka* (a) i *foreignizing* (b). Są to terminy używane w translatoryce, czyli w innej dyscyplinie naukowej, w znaczeniu:

- a) *wyraz lub związek wyrazowy, będący dosłownym tłumaczeniem z obcego języka,*
- b) *egzotyzacja, jako jedna ze strategii przekładu, która ma na celu zachowanie specyficznych dla kultury źródłowej nazw.*


Powstaje zatem pytanie, czy wymienione wyżej terminy w podanym znaczeniu można traktować jako zjawisko transferu międzyjęzykowego, tak jak to zdefiniowano w pracy na str. 96: [...] *pod pojęciem transferu międzyjęzykowego rozumiem proces psycholingwistyczny zachodzący w umyśle indywidualnej osoby, spowodowany wzajemnym oddziaływaniem między obecnymi w nim językami [...]. Oddziaływanie to może nastąpić na skutek kreatywnej (na różnych poziomach świadomości i intencjonalności) lub (w znacznym stopniu) niekontrolowanej aktywacji wiedzy językowej z zakresu jednego języka podczas "rozwijania" wiedzy językowej w innym języku oraz używania innego języka.* Obiekcje można mieć również do tytułu rozprawy, ponieważ w stosunku do jej treści wskazuje na

aspekty, które z analizy zostały wykluczone. Chodzi o to, że transferem określa się zarówno pozytywne jak i negatywne oddziaływanie jednego języka na drugi. Natomiast w pracy badania ograniczono do tzw. interferencji, czyli transferu negatywnego.

Oceniając całą pracę, należy podkreślić ogromny wkład pracy włożony przez panią Joannę Boratyńską-Sumarę podczas gromadzenia materiału analitycznego, a przede wszystkim identyfikacji i klasyfikacji transferowanego outputu. Jak się okazało, gromadzenie materiału analitycznego wymagało wielokrotnych sesji z poszczególnymi grupami studentów. Szczególnie żmudna okazała się identyfikacja i klasyfikacja dostrzeżonych śladów oddziaływania międzyjęzykowego. Ogromny wysiłek został włożony w ustalenie wskaźników procentowych. Jego efekty zostały ujęte w kilkudziesięciu tabelach i wykresach w rozdziale 5. Ich wartość poznawcza polega na tym, że za pomocą danych statystycznych ukazuje się natężenie transferu proaktywnego języka polskiego i angielskiego na poszczególnych płaszczyznach językowych w L3, jakim jest język niemiecki. Należy jednak podkreślić, że ustalone wyniki odnoszą się **wyłącznie** do badanej grupy osób i wykonanego przez nich zadania, jakkolwiek ukazują ogólne tendencje oraz ich natężenie. Waler poznawczy rozprawy byłby zdecydowanie większy, gdyby jej wyniki zostały skonfrontowane z podobnymi badaniami.

Wymienione w niniejszej recenzji uchybienia nie umniejszają wartości rozprawy. Są raczej impulsem do pogłębionej refleksji poruszonych problemów oraz dokonanych ustaleń. Po ich uwzględnieniu rozprawa mogłaby zostać opublikowana drukiem.

Podsumowując, stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Joanny Boratyńskiej-Sumary spełnia ustawowe (Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym [...], stan prawny na dzień 30.04.2018) i zwyczajowe wymogi. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



Prof. zw. dr hab. Jan Iluk